№ 86. Czwartek 16. Kwietnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 9. kwietnia r. b. nadać najłaskawiej inżynierowi pierwszej klasy we Lwowie *Józefowi Wandruszka*, przechodzącemu w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i gorliwej służby — złoty krzyż zasługi.

Ministeryum sprawiedliwości mianowało zastępcę prokuratora, *Maxymiliana Grabowskiego*, radcą sądu obwodowego i prokuratorem przy sądzie obwodowym w Tarnowie.

Część nieurzędowa.

Lwów, 15. kwietnia. *Jenr. Kor. austr.* z 13. b. m. zawiera pod napisem: „Do dzisiejszej sytuacyi" następujący artykuł: „Otrzymane w ciągu dnia wczorajszego w Wiedniu wiadomości telegraficzne wywarły, jak się zdaje, wpływ niepokojący. Tymczasem, najnowsze wiadomości niemają w ogóle i w porównaniu ze sobą wcale zatrważającego charakteru. Prawda, że rząd rosyjski użył środków wojskowych, które, jak już przedstawialiśmy przed kilkoma dniami, odpowiadają sytuacyi, ale nic przecież nieupoważnia, domyślać się w uzbrojeniach Rosyi planów zaczepnych. Rosya, pominąwszy wszelkie inne łatwe do pojęcia względy, już dla własnego przesilenia wewnętrznego, dla swoich kłopotów finansowych, a osobliwie dla tego, iż Polska bynajmniej jeszcze niezostała uspokojoną, niejest rzeczywiście w stanie rozpoczynać wojny zaczepnej, zwłaszcza, że musiałaby ją wnet prowadzić przeciw połowie Europy, gdy tymczasem Rosya byłaby bez przymierzy i prawie izolowana. Z drugiej zaś strony zdaje się być łatwem do pojęcia, że w obec akcyi dyplomatycznej, której doniosłości w Petersburgu niemożna było przecież z całą pewnością obliczyć, mocarstwo pierwszego rzędu, takie jak Rosya, musiało czuć się zniewolonem do użycia środków ostrożności, a to tem bardziej, im silniejsze było jego postanowienie, wystąpić wobec możliwego nacisku z koncesyami, które jednak niepowinny mieć pozoru, jakoby były skutkiem owego nacisku. Zważywszy nadto, że ewolucya, jaką przebywa obecnie Rosya, nieda się wykonać bez wzburzenia a nawet bez wstrząśnień, tedy łatwo też pojmie każdy, że w obec jawnego powstania, którego fale sięgają aż wgłąb państwa, a nawet w Finlandyi wywołało niebezpieczne symptomy, już same te stosunki wewnętrzne usprawiedliwiają rozwinięcie imponującej siły. Całkiem słusznie nakazywała ostrożność dostateczną zasłonę tak ważną dla Rosyi pod względem strategicznym fińskiej prowincyi pogranicznej, kiedy w kraju sąsiednim po posuniętych bez wątpienia za daleko demonstracyach na korzyść Polski, nastąpiła formalna expedycya morska pod dowództwem najzaciętszych nieprzyjaciół Rosyi, którzy zarazem są koryfeuszami rewolucyi europejskiej. Wprawdzie podług najnowszych wiadomości poznał już także rząd szwedzki, że popieranie planów Bakunina i innych członków rosyjskiej i węgierskiej demagogii, przechodziłoby znacznie sympatyę dla praw Polski, ale na wszelki sposób mogły wypadki w porcie Malmö, mianowicie w połączeniu z tem, co się przedtem działo w Sztokholmie, usprawiedliwiać na chwilę nasz niedawno wyrażony domysł, że uzbrojenie Rosyi mogły być wymierzone przeciw Szwecyi. Ale jeżlli teraz z największą pewnością mają one jedynie charakter obronny, jeżli żadne mocarstwo nieczuje się być niemi zagrożonem — jak to bez zaprzeczenia powiadcza fakt, że żadne mocarstwo niegotuje się iść za przykładem Rosyi — to też i sytuacyi europejskiej niemoże nikt jeszcze przypisywać charakteru wojennego dla tego, iż, jak powiadają, miał Cesarz Napoleon dowiadywać się w Turynie o będące do dyspozycyi siły zbrojne. Wiadomość *Gazety powszechnej* może być prawdziwa, nawet potwierdzają nam ją z innej strony, ale oczywiście należy ona do dawniejszej fazy kwestyi polskiej, mianowicie, kiedy chodziło jeszcze o spólne działanie *ośmiu* mocarstw. Dyplomatyczny korespondent paryski dziennika *Indep. belge* uważa również za rzecz naturalną, że w owem stadyum kwestyi polskiej przedsiębrał Cesarz Francuzów układy z Turynem. Przytem wszystkiem jednakże nienależy spuszczać z uwagi, że tak wielka i ważna kwestya, jak polska, znachodzi odpowiedne ocenienie u gabinetów europejskich, i że sprawy sięgające tak głęboko w stosunki głównych mocarstw, niemogą być dyplomatycznie poruszane bez uwzględnienia i obliczenia wszelkich możliwych wypadków. W takich chwilach niedobrze jest mieć słabe nerwy, jak również byłoby to niedogodnem samoistnej giełdy, gdyby nieśledziła z zimą krwią rozwoju wypadków."

Monarchia Austryacka.

Lwów, 16. kwietnia. *(Sprostowanie.)* Wczorajsza *Gazeta narodowa* donosi jakoby z pewnego źródła: „że kozacy znowu „pod Narolem wpadli na terytoryum austryackie, ale tą razą już „na nich huzary czatowali i mieli kilkunastu rozbroić, zaś kilku „kozaków, którzy opór stawiali, ubili." Możemy zapewnić, że w całem tem doniesieniu nie masz ani słowa prawdy.

Wiedeń, 14. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jego c. k. Apost. Mość raczył przedwczoraj przed południem udzielać posłuchania wielu osobom prywatnym. — Wczoraj przed południem przyjmował Najjaśn. Pan sędziego kuryalnego hr. Andrassy i ministrów. — Gminie niemieckiej w Weronie raczył Jego Ces. Mość ofiarować rocznie po 200 zł. na trzy lata, ażeby mogła w godny sposób odprawiać nabożeństwo w niemieckim języku.

Przedwczoraj wieczorem o godzinie $7\frac{1}{2}$ raczył Najjaśn. Pan w towarzystwie pierwszego jenerał-adjutanta fml. hr. Crenneville zaszczycić katolickie stowarzyszenie czeladzi w czasie zwykłego jego zebrania niedzielnego odwiedzinami swemi i zabawić całą godzinę w gronie wielce uszczęśliwionej czeladzi, w liczbie do 600 głów, przy której to sposobności produkowano się ze spiewem i deklamacyami, i przedstawiono dwa żywe obrazy „z warsztatu". Najjaśn. Pan przemawiał łaskawie do spiewaków, jako też do przełożonych i nauczycieli, udał się potem z sali do lokalów szkolnych; kazał pokazywać sobie rysunki i inne roboty, wpisał się na prośbę przełożonego do pamiętnika stowarzyszenia i odszedł z wyrazem swego szczególnego zadowolenia, gdy przełożony stowarzyszenia przewielebny kaznodzieja katedralny Dr. Gruschka z wielkiem wzruszeniem wyraził Jego Ces. Mości najszczersze podziękowanie zgromadzenia śród grzmiących okrzyków i przy odspiewaniu hymnu ludu.

Jej Mość Królowa Marya neapolitańska przybyła podług doniesienia w *La France* dnia 10go b. m. do Lugdunu, a ztamtąd odjechała 11go do Marsylii, by odpłynąć przygotowanym parostatkiem do Rzymu.

(Spór między konsystorzami. — Ucieczka włościan ros. przed egzekucyą wojskową.) Ze Lwowa donoszą do *Jener. Kor.*: Pomiędzy tutejszym konsystorzem gr. kat. a rz. kat. po wielu sprzeczkach przyszło nareszcie do zupełnego zerwania. Przyczyna tego jest, że konsystorz gr. kat. zaprowadził w swojej dyecezyi nowości w liturgii (przynajmniej tak utrzymuje konsystorz rz. kat.), które są niejako zbliżeniem do syzmy rosyjskiej, a względem czego konsystorz rz. kat. robił konsystorzowi gr. kat. wielokrotne przedstawienia, aż nareszcie ten ostatni oświadczył, że z konsystorzem rz. kat. będzie znosił się tylko za pośrednictwem Rzymu. Jeden z członków konsystorza gr. kat. (jak słychać biskup Litwinowicz) ma udać się do Rzymu, aby się usprawiedliwić.

Tenże dziennik pisze: Dnia 3go b. m. około 20 włościan z Hnirdziczny, wsi graniczącej z obwodem tarnopolskim, przeszło granicę, i przybywszy do Kubyły, wsi galicyjskiej, oświadczyli tamże, że uciekli przed egzekucyą wojska rosyjskiego, które w barbarzyński sposób chciało zmuszać ich do przyjęcia kontraktów, odnoszących się do uregulowania pańszczyzny. Dowiedziawszy się, że egzekucya wojskowa już odeszła, włościanie wspomnieni powrócili do domów.

(Uchwały sejmów krajowych przyzwolone.) *Jener. Kor.* donosi: Najwyższem postanowieniem z 9. b. m. Najjaśniejszy Pan raczył udzielić przyzwolenie na uchwałę Goryckiego sejmu krajowego względem założenia nowej goryckiej prebendy domestykalnej.

Najwyższem postanowieniem z tegoż dnia Najjaśniejszy Pan na prośbę Salzburskiego sejmu krajowego dozwolił najmiłościwiej, aby celem utrzymania w Salzburgu powstać mającego zakładu położniczego i kliniki położniczej, z funduszu naukowego opędzono wydatki przewyższające, które sprawi klinika położnica, i aby dom podrzutków w Salzburgu był przeznaczony do pobierania części dochodów z loteryi państwa.

Najwyższem postanowieniem z 11. b. m. przyzwolona została uchwała Salzburskiego sejmu krajowego względem udzielenia gminie miasta Salzburga pozwolenia na zaciągnięcie pożyczki w sumie 52.000 zł. i na sprzedaż kilku realności gminnych.

(Podróż Wielkiej księżny Olgi.) Jej ces. Wys. Wielka księżna Olga Teodorowna przybyła wczoraj do Wiednia. Prawdopodobnie wsiądzie we środę na parowiec i Dunajem puści się w podróż do Tyflis. Książę Karol Badeński brat Wielkiej księżnej ma jej towarzyszyć aż do Sulimy.

(Obwieszczenie względem wystawy agronomicznej w Hamburgu.) C. k. ministerstwo handlu i rolnictwa wydało pod dniem 9. b. m. następujące obwieszczenie:

„Pragnąc poprzeć udział interesentów austryackich w zapowiedzianej na czas od 14. do 20. lipca r. b. internacyonalnej wystawy agronomicznej w Hamburgu, a zarazem nastręczyć austryackim exponentom co do zabezpieczenia ich interesów pewny punkt oparcia, poczynił Jego Excelencya minister handlu i rolnictwa oprócz ogłoszonych już ułatwień celnych i transportowych następujące dalsze rozporządzenia i kroki:

1) Komisarzem austryackim przy wystawie mianowany został szef departamentu kultury krajowej c. k. radca ministeryalny Dr. Papst, który równie jak dodany mu do pomocy koncepista ministeryalny Dr. Lorenz, udzielać będzie wszelkich żądanych wyjaśnień i starać się wszelkim sposobem o zabezpieczenie interesów austryackich uczestników wystawy.

2) Towarzystwa gospodarskie rozmaitych królestw i krajów otrzymały już wezwanie, ażeby w obrębach swojej działalności udzielały exponentom wszelkich możliwych wyjaśnień i pomocy. Zarazem też upraszano je, ażeby szczególne życzenia exponentów albo też ich zgłoszenia przesyłały do austryackiego komisarza wystawy pod adresem c. k. ministerstwa handlu.

3) Komitet wystawy w Hamburgu przychylił się chętnie do zaniesionej ztąd prośby, i przedłużył termin ostateczny dla zgłoszeń z Austryi od 1. do 20. maja, tak że jeszcze do tego ostatniego dnia przyjmowane będą zgłoszenia w Hamburgu.

4) Poczynione będą rozporządzenia, ażeby przeznaczone na wystawę bydło wyprawiane zostało do Hamburga bezpośrednio i z jak najmniejszą zwłoką za pomocą głównego transportu, który według mającej się oznaczyć poniżej ruty odejdzie na Wiedeń i Bodenbach zabierając na pewnych stacyach zameldowane i odstawione tam sztuki. Do tego transportu dodany będzie ze strony ministerstwa dla nadzoru weterynaryusz. Nadto ze względu na to, że w niektórych krajach austryackich panuje jeszcze zaraza bydła rogatego, umówione zostaną z przynależnemi rządami jako też z komitetem wystawy w Hamburgu warunki, pod jakiemi może bydło rogate z okolic zarażonych przekraczać granicę i być przypuszczanem do Hamburga. To samo odnosi się także do owiec i nierogacizny, jeżeli co do przeprowadzania ich przez granicę austryacką muszą być jeszcze zachowane środki ostrożności.

Przytem wszystkiem jednakże nieprzeszkadza się wcale właścicielom takiego bydła, które pod względem zarazy bydła rogatego może swobodnie przekraczać granicę, wyprawiać swoje bydło do Hamburga niezawiśle od spomnionego głównego transportu.

5) By ułatwić exponentom zgłaszanie się i expedycyę pak zawierających ich artykuły, zawarto umowę z wiedeńskim domem komisowym i spedycyjnym Franciszka Stäflera (Józefa J. Jungha) w mieście przy ulicy pocztowej N. 6., ażeby za złożeniem przypadających podług programu od bydła i maszyn należytości stacyjnych w Hamburgu przesyłał meldunki, sprowadzał napowrót certyfikaty przypuszczenia i wyprawiał po najtańszych cenach powierzone sobie artykuły.

Należytości transportowe (mianowicie zniżone wewnątrz granic austryackich) wynoszą z Wiednia do Bodenbachu od cetnara 71 c. w. a., a zwykły fracht dalej z Bodenbachu do Hamburga $22^{1}/_{2}$ srebr. groszy (t. j. 1 zł. 13 c. w. a. w srebrze), zatem w ogóle najwięcej 2 zł. wal. bankowej. Koszta transportu na Dierberg wypadają prawie w takiej samej kwocie.

Zniżenia należytości transportowych od granicy austryackiej aż do Hamburga co do przewozu tam niesą dotąd wiadome, zaś artykuły wracające tą samą rutą mają być po największej części uwolnione od opłaty należytości transportowych.

6) Jaki skutek odniosą przedsiębrane równocześnie kroki dla wyjednania wolnego od opłaty ceł przywozu nabytych w Hamburgu dla Austryi nowych maszyn rolniczych i ważnego bydła pociągowego, poda się w swoim czasie bliższe szczegóły do wiadomości powszechnej.

7) Wreszcie by ułatwić zwiedzanie wystawy hamburskiej agronomom austryackim, postara się ministerstwo o to, ażeby urządzone zostały osobne pociągi tam i napowrót.

Wiedeń, 9. kwietnia 1863.

Z c. k. ministeryum handlu i rolnictwa."

Francya.

(Spory dzienników o sprawę polską.) Dwa półurzędowe dzienniki *La Patrie* i *La France* zupełnie z odmiennego stanowiska zapatrują się na sprawę polską. *Patrie* nie widzi żadnej gwarancyi w tem, co Rosya dla Polski uczynić zamyśla, i widzi zbawienie tylko w zbrojnej interwencyi. *La France* zaś przekonana jest, iż usiłowania dyplomacyi pożądany odniosą skutek i że Rosya sama przeprowadzeniem reform u siebie zajęta, reform takowych Polsce odmówić nie może. *La France* twierdzi następnie, iż wojna jest nie możliwą w braku przymierza, które interes jedynie tworzy, podstawy tej zaś nie masz w obecnym przypadku, że wojna nareszcie sprawyby nie załatwiła, i tylkoby miecz Cara ciągle utrzymała wiszący nad Polską i nad Europą. *La France* zaprzecza w końcu, ażeby nadejść miała do Paryża nota księcia Gorczakowa, w której Rosya odpycha wszelkie wmieszanie się w sprawę polską, jako naruszenie praw swych monarszych, Rosya not dyplomatycznych mocarstw jeszcze nie odebrała, odpisać więc na nie nie mogła.

Podczas gdy dzienniki półurzędowe francuskie tak żwawe spory między sobą toczą, *Morning Post* przyznaje, iż w obecnym stosunku Polski do Rosyi nie masz środka, między zupełną seperacyą a zupełnem wytępieniem. Emil de Girardin w swojej *La Presse* paryskiej drwiąc z czczej frazeologii półurzędowych dzienników, o sprawie polskiej powiada: Działa grać nie będą, a dyplomacya nic nie wskóra. Cesarz rosyjski odpowie tak, jakby odpowiedziała Francya, Anglia lub Austrya w podobnym przypadku. Warszawa zniknie w natłoku protokołów. Nie prowadzi się nowej polityki dawnemi środkami.

Królestwo Polskie.

Do *Jen. Koresp. austr.* piszą z Paryża pod dn. 8. kwietnia, iż Mierosławski znajdować się ma z pewnością w Botuszanach, w Mołdawii, z paspertem francuskim, obserwując z tamtąd dalszy postęp wypadków w Polsce. Taż *Jener. Korresp.* podaje pismo Mierosławskiego do centralnego komitetu emigracyi polskiej, za którego prawdziwość zaręcza. Pismo to brzmi jak następuje:

„Obywatele! Zanim się udałem w skutek wezwania centralnego komitetu Warszawskiego do ojczyzny, dla wzięcia udziału w walce przeciwko Rosyi, ułożyłem się w waszej obecności z komisarzem Lelewelem o punkta, które miały być podstawą politycznego i wojskowego mego działania. Nie tylko zgodzono się na wszystkie propozycye, lecz nadto komitet centralny Warszawski dobrowolnie i bez mojego żądania powierzył mi naczelne dowództwo sił, które między Kaliszem, Widawą i Częstochową zebrane być miały, a które zająć miały pozycyę na lewym brzegu Warty, i łącznie z powstańcami na prawym brzegu tej rzeki i nad Wisłą zebranemi, zagrażać miały pozycyom rosyjskim około Warszawy i w samej Warszawie. Komisarz centralnego komitetu Warszawskiego złożył mi zarazem w waszej obecności listy i tabele sił, które w tych stronach zorganizowane być miały i składać się miały z 15.000 piechoty i 5000 jazdy dobrze uzbrojonej i ekwipowanej, które na pierwszy znak na linię bojową wyruszyć miały. Wszystkie te zapewnienia nie sprawdziły się. Przybywszy w śród licznych niebezpieczeństw pod Konin, zastałem tam miasto 15.000 powstańców i 5000 koni, zaledwo 1500 patryotów w strzelbę myśliwską, kosy i lance uzbrojonych, którzy w prawdzie gotowi byli do napadu na Kalisz lub do posunięcia się ku Wiśle, ku temu jednak rozkazu centralnego komitetu oczekiwali. Nadarmo odwoływałem się do pełnomocnictwa przywiezionego mi przez komisarza Lelewela, na czem wiele drogiego czasu stracono. Te zaś trudności i zwłoki użyła garstka intrygantów dla rozsiewania niezgody i dla usłużenia rodzinie, którąby wskrzeszenie Polski jedynie w widokach swej ambicyi wyzyskiwała. (Pod tą rodziną Mierosławski rozumie Czartoryjskich, których śmiertelnie nie nawidzi. P. R.) Połączyli się z niemi fanatyczni bigoci ze szkoły szalonego Łowiańskiego, marzący o wyswobodzeniu Polski święconą wodą i nabożnemi pieśniami. W obec intryg i zawiści tych szaleńców nie można było myśleć o jednolitym kierunku powierzonych mi sił. Głęboko zasmucony temi zajściami, zapadłem na zdrowiu tak mocno, iż szukać musiałem schronienia u doświadczonych patryotów. Jeszcze przed zupełnem wyzdrowieniem pospieszyłem w województwo Krakowskie, dla skomunikowania się z centralnym komitetem w Warszawie, i przypomnienia mu przyjętych względem mnie zobowiązań. Co zaś tymczasem zaszło w Pilicy i w Olkuszu, jak sobie Langiewicz i centralny komitet względem mnie postąpili, to już wiecie z raportów moich nr. 132, 133, 134; komitet centralny wnet ukarany został za daną wiarę obietnicom Langiewicza. Dzieje obu nas osądza.

Zważywszy, iż obecny kierunek powstania nie postępuje w brew dążności, które w dniu 24. października 1862 roku między komisarzami komitetu centralnego Warszawskiego a wydziałem centralizacyi demokratycznej w Paryżu umówione zostały,

Zważywszy iż odstąpiono od pierwiastkowego planu działań wojennych, i nie ustanowiono centralnej władzy wojennej, chociaż takowe na krótki czas przez Langiewicza uzurpowaną była,

Zważywszy w końcu, iż centralny komitet Warszawski ogranicza udział wszystkich krain Polski w powstaniu, wykluczając z tego udziału Galicyę i Poznańskie,

Z tych przeto powodów oświadczam, iż wstrzymuje się od wszelkiego udziału w powstaniu, półśrodkami prowadzonego i na teraz spokojnie wyczekiwać będę, nie zrzekając się wszelako poźniejszego czynnego działania w powstaniu, za zmianą obecnego położenia rzeczy. Niech żyje rzeczpospolita demokratyczna!

21. marca 1863 r. Jenerał Ludwik Mierosławski.

(Wiadomości bieżące.) *Jener. Kor.* donosi: Silne oddziały wojska towarzyszą dla bezpieczeństwa pociągom osobowym przejeżdżającym między Warszawą a Maczkami; podróżni zajmują wagony środkowe, żołnierze zaś przednie i tylne. Oficer z dwoma żołnierzami stoi na tenderze.

Podróżni z Warszawy opowiadają, że w Królestwie już około 30 szlachty, którzy nie wzięli udziału w powstaniu, lub nie chcieli wspierać go pieniądzmi, zostali przez powstańców powieszeni lub rozstrzelani.

Według powyższego dziennika w urzędowym *Kuryerze Wileńskim* z dnia 7go b. m. umieszczono przemowę Cesarza Mikołaja mianą w r. 1835 do deputacyi warszawskiej wszystkich stanów. Dokument ten jest umieszczony w części urzędowej, i był nadesłany z Petersburga.

Grecya.

(Sprawa odstąpienia Wysp Jońskich.) Z **Kopenhagi.** *Jener. Kor.* podaje następujące wiadomości: Książę Chrystyan duński, ojciec nowo obranego Króla greckiego, na zapytanie o odstąpienie Wysp Jońskich miał od gabinetu angielskiego otrzymać odpowiedź wymijającą. Gabinet nie odmawia cesyi, ale chce się przekonać, czy nowy Monarcha odpowie warunkom potrzebnym do usprawiedliwienia tego kroku; może nastąpi to po roku próby.

Król duński miał bardzo niechętnie udzielić swoje zezwolenie, i miał być mało zadowolony formą, w której wniosek był postawiony i przez interesowanych przyjęty.

Turcya.

(Doniesienia z Albanii.) Z Albanii donoszą do *Jener. Kor.* że coraz nieprzyjaźniejsze zachowanie się Mirydytów względem nowego szefa Marka Doda wznieca obawę o życie tegoż i jego stronników. Marko Doda niedawno z trudnością uszedł śmierci. Abbi Krassrich, jego stronnik, zagrożony podobnież, musiał opuścić rezydencyę w Ourosch i szukać schronienia we wsi Spacci. Nowo mianowany gubernator Azis Basza przybył do Skutari 25. marca.

Kronika.

(Pożary.) W nocy z 26. na 27. z. m. powstał z niewiadomej przyczyny pożar w Staremsiole, w obwodzie żółkiewskim, i zgorzały cztery domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi, znaczne zasoby zboża, 1 krowa i siedem owiec, a oprócz tego karczma dworska należąca do Sarmaczówki a w niej siedm sztuk bydła rogatego dzierżawczyni tej karczmy.

W Olchowcach, w obwodzie sanockim, zniszczył pożar na dniu 29go z. m. w nocy niedokończony jeszcze budynek eraryalny dla stadniny. Przyczyną tego pożaru była nieostrożność robotników.

(Powstańcy internowani.) Pomiędzy 39 wychodźcami z oddziałów powstańczych, których d. 4. b. m. wysłano do Ołomuńca jest 8 ekonomów, 5 urzędników prywatnych, 12 rzemieślników 7 studentów, 2 służących, i 5 bez stałego zatrudnienia.

(Nowy sposób ogrzewania bez ognia.) W gazetach Petersburskich wyczytujemy wiadomość, iż lejtnant floty p. Kłokaczew oraz mechanik - technolog Bielajew, wynaleźli nowego rodzaju piec, ogrzewający się za pośrednictwem dwóch żelaznych żaren, wprowadzonych w szybki ruch. Doświadczenia, dokonywane przez ministerstwo morskie z tym piecem, uwieńczone zostały najpomyślniejszym skutkiem; temperatura przy 200 obrotach na minutę dochodziła do 110° Cel. i stale się utrzymywała, a uszkodzenie żaren w skutku tarcia okazało się tak małoznaczącem, że można będzie używać jednych i tych samych w ciągu lat wielu. Jakkolwiek pomysł zastosowania tarcia do ociеplania nie jest nowy, jednakże wynalazek p. Kłokaczewa zasługuje na baczną uwagę. Piec jego składa się z dwóch żaren żelaznych umieszczonych jedno nad drugiem. Żarnom tym, pomieszczonym w korpusie żelaznym lub murowanym, nadaje się szybki ruch obrotowy za pośrednictwem systematu kół zębatych wprawinanych w ruch korbą szczególniejszego urządzenia. W korpusie pieca urządzone są dwa szybry, z których jeden wypuszcza gorący prąd powietrza w rury, przechodzące przez pokoje ogrzewać się mające, a drugi służy do wpuszczania świeżego powietrza i cugu. Obecnie w fabryce kotlarskiej Kronsztadzkiej buduje się piec p. Kłokaczewa, z polecenia zarządzającego ministerstwem marynarki, p. Krabbe, który bierze szczególny udział w zastosowaniu tego ważnego wynalazku, przedstawiającego możność bezpiecznego ogrzewania fabryk i składów prochu, izb rzemieślniczych i w ogóle wielkich budynków.

(Relikwie po Mahomecie.) Według dziennika „Kronika Lahorska", włosy, sandały, kij podróżny i inne relikwije po Mahomecie, przeniesione do Indyj przez Timura, obecnie znajdują się pod strażą i opieką Anglii, w twierdzy Lahorskiej. Relikwie te przechodziły z rąd do rąk, aż się dostały do Runjeet-Singha, który chociaż należał do sekty sików, tak je czcił, że odmówił przyjęcia laku rupij, ofiarowanego przez nababa z Bohawalpur, za same tylko sandały. Runjeet-Singh złożył je w twierdzy Mokerian, w okręgu Hoshyarpur. W twierdzy tej pewnego razu powstał pożar, lecz nie dosięgnął wcale Ziarrut Shureef, to jest tych relikwij, które następnie maharadża Shere-Singh przeniósł do Lahory, gdzie stały się własnością Anglików.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 15. kwietnia. Na naszym dzisiejszym targu były ceny następujące: mec pszenicy (81 ℔) 3zł. 41c.; żyta (77 ℔) 1zł. 60c.; jęczmienia (68 ℔) 1zł. 56c.; owsa (49 ℔) 1zł. 70c.; ziemniaków 95c.; cetnar siana 1zł. 63c.; okłotów 55 centów.

Przedwczoraj na targu tutejszym znajdowało się 88 sztuk wołów, a mianowicie z Żółkwi 2 stada liczące razem 28 sztuk, z Horynki 14 sztuk, z Gologóry 8 sztuk, z Rozdołu 24 sztuk, ze Szczerca 2 stada po 9 i 5 sztuk. Z tych sprzedano 74 sztuk, i płacono za wołu, mogącego ważyć 280 ℔ mięsa i 36 ℔ łoju, 57 zł. 50 c., a za wołu, mogącego ważyć 350 ℔ mięsa i 50 ℔ łoju, 82 zł. 50 c.

Lwów, 15. kwietnia. W handlu zbożowym trwa ciągła stagnacya i zupełne uspienie. Targi angielskie i francuskie są bez żadnego ożywienia. Na targu Wrocławskim obroty ograniczają się na potrzebę wewnętrznej konsumcyi.

Notowano zaś w Wrocławiu ceny następujące:

Pszenica szląska biała	od 64 do 77	sr. szefel prus. wagi	85 ℔	cł.
„ „ *żółta*	od 63 do 74	„	—	„
„ *biała galicyjska*	od 66 do 76	„	—	„
„ *żółta galicyjska*	od 61 do 69	„	—	„
Żyto	od 46 do 52	„	84	„
Jęczmień	od 35 do 39	„	—	„
Owies	od 25 do 26	„	—	„
Groch	od 41 do 52	„	—	„

Koniczyna czerwona mało już poszukiwaną, płacono ją po tal. 8 do 15, cetnar cłowy według gatunku.

Wełna zwolna lecz ciągle na cenie spada, zwłaszcza na targach austryackich. Prócz spadku cen na targach zagranicznych, wpływa w Austryi na zniżenie ceny zmniejszające się ciągle ażio na srebrze, które podobno wnet zupełnie zniknie, co nowy spadek cen wszelkich produktów galicyjskich spowodować musi.

Okowita ciągle zaniedbana, ceny nader nizkie, pomimo tego, że większa część gorzelni wcześnie zamkniętą została. Zdaje się, iż w obecnem położeniu rzeczy produkcya okowity znacznie konsumcyę przenosi, w skutek czego wartość okowity ciągle się zmniejsza.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 16. kwietnia. Dziennik *Oest. Ztg.* dowiaduje się, że *rada państwa* ma się zebrać w połowie przyszłego miesiąca, o którym to czasie ma być również zwołany sejm siedmiogrodzki. Zdaje się, że do tego czasu załatwi już także rada stanu kilka projektów, a ustawa wyborcza dla Siedmiogrodu miała już wyjść z rady stanu.

Z widowni walki w **Królestwie Polskiem** donosi *Czas* wczorajszy, że wiadomość telegraficzna o walce pod Broszencinem i śmierci Cieszkowskiego sprawdziła się. Ta potyczka zaszła 10. kwietnia, a zginęło w niej oprócz Cieszkowskiego jeszcze czterech innych oficerów z oddziału powstańców. Tego samego dnia, t. j. 10. kwietnia, zaszła, jak donoszą dzienniki pruskie, potyczka pod Olszanką w pobliżu Suwałk w Augustowskiem, gdzie miało walczyć do 3000 powstańców.

Od granicy rosyjsko - polskiej donoszą pod dn. 10. b. m. do *Jener. Koresp.*: W lasach pod Józefowem stoi oddział powstańców, liczący około 400 ludzi, który w ostatniej potyczce pod Krasnobrodem miał stracić 70 ludzi. Wojska rosyjskie udały się do Zamościa i ztąd wysyłają liczne ruchome kolumny Kozaków. W Janowie stoi 2000 Rosyan z kilku działami. Powstańcy mają znajdować się w lasach Parazowskich naprzeciwko Cywkowa. Podróżni z Rosyi przybywający opowiadają, że tam powołano już wszystkich urlopników i rekrutów. Cała armia rosyjska będzie stawiona na stopie wojennej. O prawdopodobieństwie wojny z Francyą rozprawiają w całym kraju.

Otrzymany dziś *Dziennik Powsz.* z 13go b. m. obwieszcza w następujący sposób wydanie manifestu z amnestyą:

Jego ces. Wysokość Wielki Książę Namiestnik otrzymał w dniu wczorajszym z St. Petersburga następujący telegram:

Manifestem z dnia dzisiejszego udzielona dla Królestwa Polskiego zupełna amnestya, z wyjątkiem przestępstw prywatnych, oraz w szeregach wojska popełnionych, tym wszystkim, którzy złożą broń do 1. (13.) maja roku bieżącego.

Instytucye nadane są zachowane w zupełności. Cesarz pozostawia Sobie ich rozwinięcie, zastosowane do potrzeb czasu i kraju, gdy przejdą przez próbę doświadczenia i w miarę ufności, jaką napotkają zamiary Monarsze. Ukaz tejże daty ogłasza taką samą amnestyę dla prowincyi zachodnich.

(Podp.) *Gorczakow.*

Z tego obwieszczenia pokazuje się, że doniesienia telegraficzne podawały niedokładnie termin naznaczony do złożenia broni, gdyż rozciąga się on do 1. maja podług kalendarza greckiego, zatem właściwie do 13. maja. Tym sposobem zostawiono powstańcom miesiąc czasu do namysłu.

W stolicy *rosyjskiej* obiegała temi dniami pogłoska, że rząd zamiast rozszerzać fortyfikacye Kronsztadu, zamierza obwarować raczej Petersburg. Pokazało się z obliczenia znawców, że koszta nowych fortyfikacyi pod Kronsztadem wynosiłyby 40 milionów rubli srebr., i dlatego zdecydowano się raczej ufortyfikować samą stolicę, coby nierównie mniej kosztowało. Wszakże rozumie się samo przez się, że to obwarowanie wymagałoby kilkuletniej pracy, a zatem jest to plan obliczony dopiero na przyszłość.

Ciekawą i ważną w razie sprawdzenia się wiadomość przynosi *Vaterland* z 15go z **Berlina**. Korespondent tego dziennika donosi, że w decydujących kołach miano powziąść myśl niezwłocznego zarzucenia dotychczasowej polityki Prus względem Danii, gdyż jest ona hańbą dla Prus, i mogłaby na przyszłość nastręczyć nieprzyjaciołom Prus pomyślną sposobność do przeprowadzenia swoich planów. Z tego powodu więc zastanawiano się już nad tem, czy nie lepiej byłoby jawnem uznaniem ostatnich koncesyj duńskich zjednać sobie w Danii wiernego sprzymierzeńca, niż dalszą opozycyą przewlekać niemiłe rozdwojenie. Powodem do tego miała być wiadomość z Kopenhagi, że między mocarstwami zachodniemi toczą się układy względem tego, by koronie duńskiej zagwarantować po wieczne czasy posiadanie Szlezwiku.

O kwestyi tronu greckiego donosi *Jener. Kor.*, że pomiędzy księciem Chrystyanem, ojcem księcia Wilhelma, obranego przez greckie zgromadzenie narodowe, a dworem kr. bawarskim toczą się obecnie układy wstępne, których rezultat ma stanowić podstawę do układów między mocarstwami, które podpisały protokół z r. 1831.

Najświeższa poczta.

Kraków, 15. kwietnia. *Krak. Ztg.* donosi: Dziś zrana wywieziono ztąd do Ołomuńca 16 powstańców, którzy mają być internowani. Przedwczoraj został uwięziony i oddany sądowi wojskowemu pewien nieznajomy, który werbował żołnierza do powstania w Królestwie Polskiem.

Gazeta wiedeńska podaje następujące telegraficzne wiadomości: **Lwów**, 14. kwietnia: Według prywatnych doniesień od granicy polskiej, kozacy usiłowali znowu przekroczyć granicę pod Starym Narolem, czemu jednak przeszkodził oddział huzarów austryackich i miał schwytać wielu kozaków. (Wiadomość tę prostujemy już w dzisiejszym dzienniku. Przyp. Red.) Rewolucyjny

komitet centralny wydał manifest, w którym odrzuca amnestyę rosyjską; w innym manifeście wzywa izraelitów do udziału w walce.

Tryest, 14. kwietnia. Deputacya udająca się do Kopenhagi, aby księciu Chrystyanowi Wilhelmowi ofiarować koronę grecką, opuściła już Ateny, i przybędzie tu pojutrze.

Londyn, 14. kwietnia. Minister wojny George Lewis umarł niespodziewanie w swojej wsi. Przeziębienie miało być przyczyną choroby.

Turyn, 14. kwietnia. Dzisiejsza *Opinione* zaprzecza pogłosce, że rząd domaga się od Szwajcaryi, aby z kantonu Tessyńskiego wydalono sprzysiężonych stronnictwa ruchu. Ministeryum turyńskie notą z 26. zawiadomiło radę związkową o przygotowaniach stronnictwa ruchu. Ten krok był spowodowany życzeniem oszczędzenia Szwajcaryi nieprzyjemnych zawikłań, do których przyjść by mogło, gdyby z Szwajcaryi zbrojne bandy napadały na kraje sąsiednie. Tenże dziennik zaprzecza formalnie doniesieniu *Presse* wiedeńskiej, jakoby rząd turyński zawiadomił Austryę o przedsięwzięciach knowanych przeciw Tyrolowi włoskiemu.

Medyolan, 14. kwietnia. *Perseveranza* donosi: Legię węgierską przeniesiono z Alexandryi do Ankony, aby na przypadek zamachu mazzinistowskiego nie mogła w nim wziąść udziału.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. kwietnia.

Hotel George: PP.: Kęplicz M., z Artassowa. — Urbański R., z Dobrosina. — Pinczakowski J., z Wybranówki. — Ulma A., z Proszówki. — Hr. Dzieduszycki W., z Jezupola. — Milowicz W., z Lublina. — Buchenthal T., z Michalczy.

Hotel europejski: Ustrzycki W., z Zamiechowa. — Chrzanowski Edward, z Polski. — Żurakowski A., z Horbacza. — Papara H., z Zubomostów. — Korwin E. c. k. kap., z Agramu. — Zawadzki N., z Bełzca.— Rosnowski X., z Tartakowa.

Hotel angielski: Cieński L., z Okna.

Hotel krakowski: Falkowski M., z Witryłowa.

Nr. 134 m.: Skolimowski Syl.

Nr. 274¾: Onyszkiewicz W., z Dydiatycz.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. kwietnia.

PP.: Croisse L., do Koszelowa. — Rosnowski F., do Tartakowa. — Br. Mengersohn K., do Żółkwi. — Ks. Oholiński M. c, ros. rad. państwa, do Wiednia. — Czermiński L. — Jasiński F. — Lipiński G., do Urlowa. — Pohorecki L., do Nahorzec. — Medycki E. c. k. por., do Stryja. — Hr. Lanckoroński T., do Poddubia. — Łodyński S., do Nahorzec. — Hr. Dzieduszycki S., do Gwoździca Starego. — Niezabitowski W., do Uherzec. — Cielecki Włodz., do Krakowa. — Kęszycki M., do Dzwiniaczki. — Lutomski B., do Poznania.

TEATR.

Dziś w teatrze niemieckim: „**Kabale und Liebe**", trajedya w 5 aktach Fryd. Szyllera.

Jutro na scenie polskiej: „**Testament Cesarza**", komedya w 3 aktach z francuskiego.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. kwietnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.93	+ 5.4	74.6	półn.-wschod. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326 75	+ 10.9	50.9	wschodni „	„
10. god. wiecz.	326.59	+ 7.2	53.7	północny „	pogoda

Kurs lwowski.

Dnia 15. kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	26	5	31½
Dukat cesarski	„ „	5	28½	5	34
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	6½	9	21½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74	1	76½
Talar pruski	„ „	1	65½	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—			
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	76	13	76	88
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	75	80	55
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	93	74	68
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	—	81	78
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		213	75	215	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 15. kwietnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	76	10
5% pożyczka narodowa	81	55
Akcye banku wiedeńskiego	800	—
„ „ kredytowego	206	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	30
Dukat pojedyńczy	5	33
Srebro	110	85

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. kwietnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	71.80	72.-
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	94.60	94.80
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.60	81.70
od kwiet. do paźd. po 5%	81.50	81.60
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.40	76.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.50	76.60
dtto. po 4½%	69.25	69.50
dtto. „ 4%	60.—	60.50
dtto. „ 3%	45.—	45.25
dtto. „ 2½%	38.50	39.50
dtto. „ 1%	15.25	15.50
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.75	154.25
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.—	150.50
Przez. do wyl. z r. 1854	94.25	94.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	97.20	97.30
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.50	97.70
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	72.—	72.50
„ „ 4½%	68.—	68.50
„ „ 4%	60.—	60.50
„ „ 3½%	53.—	54.
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	57.—	—.—
„ 2¼%	50.—	—.—
„ 2%	45.—	—.—
„ 1¾%	39.—	—.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	72.	72.50
„ 4½%	68.—	68.50
„ 4%	60.—	60.50
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	86.50	87.—
Wyż. Aust. i Salcb.	83.75	84.25
Czech	88.75	89.25
Morawii	88.25	88.75
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.—	88.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	87.—
Węgier	75.40	76.—
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.: Banatu Tem.	74.50	75.—
Kroacyi i Sławonii	74.—	74.50
Galicyi	74.30	74.70
Siedmiogr. i Bukow.	73.—	74.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.25	73.50
Lomb. wen. poż. z r. 1859	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	72.—	72.50
„ 4%	60.—	60.50
„ 3½%	53.50	54.—
Dług Salcburga „ 3%	44.—	45.—
„ 2½%	37.—	38.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	19.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

Banku narodowego	800.—	801.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	205.20	206.30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	635.—	638.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1828.—	1830.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	220.—	220.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	155.25	155.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	133.50	133.75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	264.—	265.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	215.75	216.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	110.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	—.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	214.—	216.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	166.—	170.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	438.—	439.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	237.—	239.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	394.—	398.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	250.—	255.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	162.75	163.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

Banku narod. w m. k.: 6let. z r. 1857 po 5%	104.80	105.—
10let. „ 1857 po 5%	101.50	101.75
przeznaczone do los. po 5%	90.25	90.75
Banku narod. w w. a.: na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.50	86.75
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	76.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.25	96.75
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.75	95.25
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	88.75	89.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	125.—	125.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.25	117.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.25	93.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.—	90.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.75	81.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Lloyda za 100 zł.	92.50	93.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.50	96.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.50	79.—
Grac. Koflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

	pien. (za sztukę.)	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133.20	133.40
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	98.50	99.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.—	52.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.25	36.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98.—
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego „ 40 „ „	36.75	37.25
Clarego „ 40 „ „	34.60	35.—
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.50	22.—
Waldsteina 20 „	23.50	24.—
Keglevicha 10 „	16.50	16.75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	94.20	94.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.80	93.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	93.80	93.80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	82.90	83.10
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.
Londyn za 10 ft. szt.	111.—	111.10
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	43.80	43.80
Marsylia za 100 fr.	43.90	43.90
Paryż za 100 fr.	43.80	43.80
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.32	5.33
dtto. pełnej wagi	5.22	5.33
Korona	15.30	15.35
20frankówka	8.90	8.92
Rosyjski imperyał	9.14	9.17
Talar związkowy	1.66	1.66½
Srebro	110.60	110.75
Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50c.		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.